

IMMANUEL KANT

## Opus postumum

(XXI 3–37)

[zbiór I, okładka<sup>1</sup>, strona 1]

Filozofia transcendentálna jest ogółem [*Inbegriff*] podstawowych zasad rozumu [*Vernunftprincipien*], które *a priori* uzyskują zwieńczenie w systemie (ujęte w jednym schemacie jako formalny [składnik] poznania, podczas gdy materialny [składnik] poznania przedstawia same formy zgodne z zasadami podstawowymi).

[Filozofii] transcendentálnej przeciwstawia się [filozofię] empiryczną, która zajmuje się wyłącznie tym, co szczegółowe w oglądzie.

Planeta Olbersa<sup>2</sup>

Istota najwyższa: zna wszystko. Pragnie wszelkiego dobra [...] <sup>3</sup>

XXI 3

---

<sup>1</sup> Notatki te sporządził Kant na druku zaproszenia na przemowę ku pamięci J. F. v. Rohda (od 22 maja 1801 roku ministra i „Ober-Burggrafa”), a następnie użył tego arkusza jako okładki całego zbioru.

<sup>2</sup> Wilhelm Olbers (1758–1840) – astronom i lekarz niemiecki. Autor nowej metody obliczania orbit komet, którą opublikował w rozprawie z roku 1797. Pisząc o „planecie Olbersa”, Kant ma na myśli planetoidę odkrytą przez Olbersa w 1802 roku. Obiekt nazwany Pallas był wówczas drugą odkrytą planetoidą.

<sup>3</sup> Kwadratowe nawiasy z wielokropkiem oznaczają fragmenty opuszczone w niniejszym tłumaczeniu. Są to najczęściej notatki prywatne albo powtórzenia.

Coma Vigil<sup>4</sup>. Ciągła bezsenność [...]

[zbiór I, okładka, strona 3 (druga strona pusta)]

XXI 4 To, co nieskończone w przestrzeni i czasie; ale nie nieskończoność przestrzeni i nieskończoność [czasu] [.]

Filozofia transcendentalna jest antycypacją obu w idei. – Jest Bóg.

Jest Bóg, a mianowicie w idei moralno-praktycznego rozumu, który sam siebie [wyznacza] do stałej kontroli i kierowania czynami zgodnie z zasadą, tak jak w przypadku Zaratustry<sup>5</sup>.

I. Kant

O przestrzeni świata myśli się jako o ogólnej podstawie świata fizycznego, a więc o czymś, co, chociaż puste, istnieje samo dla siebie.

Z a r a t u s t r a: ideał fizyczno[-praktycznego] i równocześnie moralno-praktycznego rozumu, połączony w jednym zmysłowo postrzeganym obiekcie.

(I. Kant)

*De par le Roi*

*defense à Dieu, de faire miracle en ce lieu. Phesipeau*<sup>6</sup>

Filoz[ofia] transc[endentalna] nie dostarcza żadnych wskazówek odnośnie do hipotezy istnienia Boga, ponieważ pojęcie to jest p r z e s a d n e [*überschwenglich*].

Ludzie je sobie t w o r z ą, gdyby jednak pojęcia tego nie postulowano jako [pojęcia] ducha uniwersum, to nie byłoby również żadnej filoz[ofii] transc[endentalne]; doświadczenie nie powstaje wskutek uchwytywania często powtarzających się, podobnych spostrzeżeń, jak np. przy stosowaniu leków, ale [tworzy je] łańcuch z w i ą z k u p r z y c z y n i skutków. [...]

XXI 5 Należy wychodzić nie od doświadczenia, ale najpierw od spostrzeżeń[.]

---

<sup>4</sup> Jest to termin medyczny oznaczający stan niepokoju i bezsenności. Dolegliwości te dręczyły Kanta w owym czasie.

<sup>5</sup> Według E. Adickesa Kant mógł się zapoznać z przekładem Awesty sporządzonym przez Kleukera (J. F. Kleuker, *Zend-Avesta: Zoroaster's lebendiges Wort*, Riga 1776–1777). Także Hasse wspomina o dyskusjach Kanta na temat dualizmu perskiej religii (J. G. Hasse, *Merkwürdige Äußerungen Kants von einem seiner Tischgenossen*, Königsberg 1804, s. 16).

<sup>6</sup> Fr. „Z rozkazu króla Bogu nie wolno dokonywać cudów”. Dosłowny przekład nie oddaje satyrycznego charakteru rymowanej sentencji z roku 1732.

Spostrzeżenia i, zgodnie z zasadą, [dokonane] połączenie spostrzeżeń, wytwarzają doświadczenie, a mianowicie jedno doświadczenie, przekształcając je w system.

O Bogu, świecie, duszy ludzkiej i wszystkich rzeczach w ogóle<sup>7</sup>.

Matematyka także może znajdować się wśród nich jako narzędzie[.]

Bez filozofii transcendentальной nie moglibyśmy zdobyć środka nawet do doświadczenia, do naszego poznania, jak również itd.

Filozofia, nie jako [element] formalny czystego rozumu [wywiedziony] z pojęć, ale jako [element] materialny idei (Boga, świata, ludzkiej duszy), zarówno subiektywnie, jak i obiektywnie (łączy oba i przedstawia się jako mądrość)[.]

Jeśli zatem wolność woli [tekst urwany]

Czysta – Stosowana **filozofia**

Filozofia transcendentálna dotycząca obiektu albo podmiotu

Czysta filozofia w jej całości[.] Ogół albo system jej całości. Przedśionek nauki, który prowadzi do mądrości[.] Zaratustra

Czy dopuszczalny jest podział na Boga i świat?

Wszelka wiedza dzieli się na (a) naukę, (b) sztukę, (c) mądrość (*sapientia*, *sophia*). Ta ostatnia jest czysto podmiotowa[.]

XXI 6

Posiadać mądrość[.] znać mądrość[.] być mądrym[.]

Fizjologia, kosmologia [,] wszechświat, teologia [,] teleologia [,] antropologia, pantologia, uniwersum istot [*das All der Wesen*]

Okrzyki aprobaty, okrzyki protestu, odmowy i (odmownie) domaganie się zwrotu

(*HE Scheffner*<sup>8</sup>)

[Nieznośne męki z powodu wzdęcia żołądka.]

Nauka – mądrość – – obie jako teoria [*Lehre*] *Doctrina*

Filozofia jest rozumowym poznaniem jako nauka; obiektywnie, jako nauka, albo podmiotowo, jako pouczenie samego siebie[.]

St Omer No. 1 i Bolongero<sup>9</sup>

Filoz[ofia] transc[endentálna]: teoria Boga i świata.

<sup>7</sup> Być może celowe nawiązanie do dzieła Christiana Wolffa: *Vernünftige Gedanken von Gott, der Welt und der Seele des Menschen, auch allen Dingen überhaupt* (1720–1724).

<sup>8</sup> J. G. Scheffner (1736–1820), wojskowy, prawnik i tłumacz. Przyjaciel Kanta, obecny w gronie zaproszonych gości na ostantie urodziny Kanta 22 kwietnia 1803 roku.

<sup>9</sup> Nazwa tabaki, którą Kant otrzymał od G. A. Kuhna.

Kwarc, skaleń, mika razem[,] stałe powietrze [*Fixe Luft*<sup>10</sup>] (kwas węglowy)  
[.] Pan doktor Morgenstern w Dorpacie<sup>11</sup>[.]

(Światło zodiakalne w płaszczyźnie ekliptyki) Lichtenberg<sup>12</sup>. Zaratustra, Zaratustra.

Doktor za kościelnymi organami – Luter

Kto nie lubi wina, kobiet i śpiewu, ten pozostaje durniem...<sup>13</sup>

Filozofia jest dla ludzi dążeniem do mądrości, które nigdy się nie kończy

Nawet teoria mądrości jest dla ludzi czymś zbyt wysokim.

Filozofia transcendentálna jest ideą ujęcia całości, którą rozum roztacza sam przed sobą.

Pożywienie człowieka 1) spożywanie soku, 2) spożywanie mąki, 3) spożywanie mięsa.

Filozofia jako teoria nauki jest wytworem poznania czystego rozumu

XXI 7

Nauka i mądrość: obie z (według) zasad *a priori*.

Filozofia jest **aktem** poznania, którego wytwór nastawiony jest nie tylko na naukę (jako środek), ale także jako cel w sobie, na mądrość, dlatego (uchodzi za coś opierającego się na samym Bogu).

[zbiór I, okładka, strona 4]

Bez filozofii transcendentálnej nie sposób wytworzyć sobie pojęcia o tym, w jaki sposób i zgodnie z jaką zasadą można wytworzyć [*entwerfen*] systematyczny plan [*Plan als System*], zgodnie z którym dałoby się zbudować rozumowi spójną całość poznania rozumowego, a co koniecznie powinno zostać zrealizowane, jeśli tylko nie pragnie się z rozumnego człowieka uczynić istoty, która nie wie nic o sobie samej.

---

<sup>10</sup> Dawna nazwa dwutlenku węgla, gazu opisanego po raz pierwszy przez szkockiego fizyka i chemika Josepha Blacka (1728–1799), w rozprawach z lat 1754–1755. Black użył wówczas nazwy „fixed air”.

<sup>11</sup> Johann Karl Simon Morgenstern (1770–1852) – niemiecki filolog klasyczny, profesor na uniwersytecie w Dorpacie.

<sup>12</sup> W pierwszym zbiorze (Convolut I) *Opus postumum* Kant wielokrotnie wspomina Lichtenberga. Z pewnością chodzi o *Vermischte Schriften* (pracę wydaną przez Georga Christopha Lichtenberga i Friedricha Kriesa w roku 1800). Kant przeczytał przesłany mu przez autorów egzemplarz rozprawy, która wywarła na nim silne wrażenie.

<sup>13</sup> Kant cytuje słowa Lutera: „Wer liebt nich Wein und Weibe und Gesang, der bleibt ein Narr sein Leben lang”.

Do filozofii transcendentalnej należy to, co z konieczności (pierwotnie) wytwarza byt [*Dasein*] rzeczy.

Bóg jako istota święta nie może mieć relatywnego [charakteru] i najwyższego [stopnia]. – Może być tylko jeden [Bóg].

Filozofia transc[endentalna] zakłada twierdzenie o dających się pomyśleć rzeczach, jako ich pierwowzorze, na którym muszą one zostać oparte.

[...]

Nie ujęcie za pomocą doświadczenia, ale przedstawienie za pomocą poznania transcendentalnego w [postaci] jednej systematycznej całości [*im Ganzen des System*] doświadczenia, to z r o b i ć [tekst urywa się]

Nie wolno opierać się na doświadczeniu, ale co najwyżej na spostrzeżeniu opręć należy zasady doświadczenia jako prawa *a priori*, a następnie za pomocą filozofii transcendentalnej do przedmiotów za pośrednictwem transcendentalnego postępowania.

Każda liczba jest wielkością, ale nie odwrotnie. Quantum spectatur vel ut continuum vel discretum<sup>14</sup>.

Istnieje [*es ist*] samodzielna mądrość (*originaria*), która jest niezależna (Zaratustra)

XXI 8

System czystej filozofii (nie wyprowadzonej z doświadczenia), a więc [filozofia] dla doświadczenia, ale nie wywiedzionej z niego[.]

Przedstawienie absolutnej całości systemu czystej filozofii

System, który jest wszystkim i jednym, **bez uzupełniania i poprawiania.**

Czy poza albo ponad filozofią transcendentalną istnieje jeszcze jakaś [filozofia] transcendentna? Tak: czysto problematyczna, [dotycząca] możliwości doświadczenia w ogóle.

A. Filozofia transc[endentalna] jest ogółem wszystkich form, w których syntetyczne poznanie *a priori* samo się przedstawia w obiekcie, nie opierając się na zasadach empirycznych. Nie doświadczenie w [pojęciach, lecz poznanie] z pojęć[.]

B. Filoz[ofia] transc[endentalna] jest zasadą syntetycznego poznania rozumowego *a priori* w absolutnej całości jej systemu.

Filozofia transcendentalna jest nauką, która sama siebie przygotowuje do poznania obiektów myślenia, przede wszystkim przedstawiając *a priori* materiał [*Stoff*] formalnego [aspektu] myślenia w systematycznej całości [*im*

<sup>14</sup> Łac. „wielkość można rozpatrywać albo jako [wielkość] ciągłą, albo dyskretną”.

*Ganzen des System*]. Dlatego matematyka nie należy do fil[ozofii] transc[en-  
talnej].

[...]

[zbiór I, (pół) karta I, strona 1, górny margines]

[...]

XXI 9

Przejście do granicy wszelkiej wiedzy – Bógiświat.

Uniwersum istot [*Wesen*][.] Bóg i świat, w syntetycznym systemie idei fi-  
l[ozofii] transc[endentalnej], odniesione do siebie we wzajemnej relacji itd.

## I

W porządku systemu syntetycznego poznania z pojęć *a priori*, tj. w filo-  
zofii transcendentalnej, istnieje zasada, która czyni to przejście zupełnym,  
zasada teologii transcendentalnej [sformułowana] w [postaci] dwóch pytań:

### 1.

Czym jest Bóg?

### 2[.]

Czy jest Bóg?

## §

Pojęcie B o g a jest pojęciem o s o b y, a tym samym [pojęciem] istoty dys-  
ponującej prawami, wobec której nikt inny nie ma praw, przy czym może  
istnieć albo po prostu jedna [taka osoba], albo też jeden rodzaj takich istot  
(Bóg albo Bogowie), którzy powinni posiadać osobistą samowolę [*Persön-  
lichkeit Willkühr*], a więc własność [*Qualität*], bez której nie byłiby Bogami,  
ale bożkami, *idola*, tj. rzeczami.

[obok poprzedniego, na marginesie, drobniejszym charakterem pisma]

XXI 10

Taka osoba nie może istnieć w większej liczbie, tj. jeśli istnieje Bóg, to jest  
on zarazem jedyny w swojej osobie, nie ma więc wielu Bogów, gdyż poję-

cie wielu [Bogów] byłoby całkowicie identyczne. Różnorodne [istoty], którym oddawano cześć, byłyby Bogami, a cześć im oddawana – p r z e s ą d e m i b a ł w o c h w a l s t w e m oraz diabelskim kultem bożków.

[kontynuacja głównego tekstu]

§

O Bogu i świecie myśli się jako o częściach [wynikających z] podziału istniejących istot, z których każda zawiera w sobie numeryczną jedność (jednostkowość): tj. o [wielu] Bogach i światach nie należy mówić tak samo jak [nie wolno mówić] o [wielu] przestrzeniach i czasach: ponieważ one wszystkie są tylko częściami jednej przestrzeni i jednego czasu.

To samo pozostaje słuszne w odniesieniu do doświadczenia: [w pytaniu] o jego wielkość można opierać się na doświadczeniu jako absolutnej jedności, ale nie na [wielu] doświadczeniach. Tak naprawdę, absolutna całość spostrzeżeń nie może zachodzić, gdyż wtedy byłaby empiryczna, a tym samym podejrzana o niedobór, w ten sposób, *a priori*, nie pozostaje nic innego, oprócz zasady możliwości doświadczenia.

W pojęciu Boga myśli się o osobie, tj. o istocie rozumnej, która, p o p i e r w s z e, dysponuje prawami, ale, p o d r u g i e, nie jest ograniczona obowiązkami, natomiast ogranicza wszystkie inne istoty rozumne za pomocą przykazań.

Wytworzyć najwyższy obiekt moralno-praktycznego rozumu w świecie – B ó g i ś w i a t stanowią przedmioty jego chcenia. Uniwersum [*All*] rzeczy: *ens summum summa*<sup>15</sup>[.]

XXI 11

Na świecie [rozpatrywanym] jako ogół istot rozumnych, jest także istota, posiadająca moralno-praktyczny rozum, a więc – imperatyw prawa, ale tym samym jest także Bóg.

Taka istota, w każdej dającej się w czysty sposób pomyśleć jakości, jest najdoskonalsza (*ens summum*[,] *suma Intelligentia, summum Bonum*<sup>16</sup>). Wszystkie te pojęcia jednoczą się w sądzie dysjunktywnym: B ó g i ś w i a t w realnym podziale [na to, co] negatywne albo przeciwstawne [*contrarie oppositum*], który [to podział] obejmuje cały ogół istot [*das All der Wesen*].

<sup>15</sup> Łac. „był najwyższy”, „doskonałość”.

<sup>16</sup> Łac. „najwyższy był”, „najwyższy rozum”, „najwyższe dobro”.

Oba [tj. Bóg i świat] stanowią pewne maksimum, pierwsze [maksimum] określone pod względem stopnia (jakościowo), drugie pod względem zajmowanej przestrzeni (ilościowo), pierwsze jako przedmiot czystego rozumu, drugie jako przedmiot zmysłów. Oba są nieskończone; pierwsze jako wielkość zjawiska w przestrzeni i czasie, drugie pod względem stopnia (*virtualliter*), jako nieograniczona aktywność [*Tätigkeit*], pod względem siły (matematyczna albo dynamiczna wielkość przedmiotów zmysłów)[.] – Jedno jako rzecz sama w sobie bądź [drugie jako] zjawisko [.]

Istota, która percypuje, dysponuje uczuciem, rozsądkiem, osobowością i prawami bez obowiązków.

Nie ma wielu Bogów, jak nie do pomyslenia jest wiele światów, ale jest tylko jeden Bóg i jeden świat; obydwie idee koniecznie zależą od siebie nawzajem. *Ens summum, summa Intelligentia, summum Bonum* (intelekt[,] władza sądenia, rozum). Techniczno-praktyczny i moralno-praktyczny rozum oraz zasada, która obydwą łączy w jednej idei. – Najwyższy rozum [*Intelligenz*] nie może zostać wyrażony środkami rozumu [*Vernunft*], ponieważ ten ostatni polega tylko na zdolności wnioskowania, a więc [na zdolności do] pośredniego sądenia.

XXI 12 W rozumie moralno-praktycznym zawarty jest imperatyw kategoryczny, by wszystkie obowiązki człowieka traktować jako boskie nakazy.

[z lewej strony od: „1. Czym jest Bóg?”]

W rozumie techniczno-praktycznym [zawarte] są zręczność i sztuki. W moralno-praktycznym – obowiązki

[...]

[na prawym marginesie]

Miłość do samego siebie (do duszy i ciała) nie zawsze jest prawdziwa albo dopuszczalna; lepsza jest raczej przychylność w stosunku do samego siebie pozbawiona przyjemności. Ale nie nienawiść.

Ciepło nie promieniuje *radians*<sup>17</sup>, ciało raczej je wchłania albo je oddaje, ale nie wyparowuje go[.]

---

<sup>17</sup> C. W. Scheele (1742–1788) – aptekarz, znany chemik. Opisał dwa sposoby rozchodzenia się ciepła; w wyniku powolnego przenikania ciepła w otaczające ciało ośrodek oraz na skutek promieniowania. Ten drugi sposób udzielania ciepła nazwał „radiatio” albo „calor radians”.



O s o b o w o ść jest właściwością istoty, która dysponuje prawami, a tym samym ma moralną jakość. Jej świadomość [zawarta] w podmiocie należy do moralno-praktycznego, ale nie do techniczno-praktycznego rozumu, nawet jeśli, albo o i l e, ma on obowiązki. Ma nie tylko t e c h n i c z n o -praktyczny, ale także m o r a l n o -praktyczny rozum.

Idea S p i n o z y [dotycząca] najwyższej istoty: wszystkie nadzmysłowe istoty oglądać w Bogu. Rozum moral[no]-praktyczny. I d e a l i z m t r a n s c e n d [e n t a l n y].

*Ens summum i ens entium*<sup>18</sup>.

Rozum jest intelektem, który tylko pośrednio formułuje sądy. Albowiem reguła i subsumowanie pod regułę (jej *Casus*<sup>19</sup>), a mianowicie wniosek, niczego nie dodaje, ale j e s t tylko zakończeniem albo wnioskiem, który jest jedynie w ten sposób nazywany. Forma nie wpływa na zwiększenie treści.

Von Heß i prof. Kraus. S c h u l t z albo Poerschke i Caplan<sup>20</sup>

[zbiór I, (pół) karta I, strona 2]

Filoz[ofia] transc[endentalna] pod pojęciem Boga ma na myśli pewną substancję o największej egzystencji, istotę najwyższą obdarzoną wszystkimi aktywnymi, niezależnymi od wszelkich zmysłowych przedstawień ([w od-różnieniu od] czystych przedstawień rozumowych *a priori*) a k t y w n y m i właściwościami (realność), [istotą] zdolną poznawać samą siebie, [istotą] zgodną ze wszystkimi prawdziwymi celami intelektu, władzy sądenia i rozumu człowieka (*ens summum, summa Intelligentia, summum Bonum*) w [jej] aktywnym stosunku do ogółu wszystkich przedmiotów zmysłowego przedstawienia, w taki sposób, że przeprowadzony zostaje podział: Bóg i świat we wzajemnym odniesieniu do siebie[.]

O obydwu [zarówno o Bogu, jak i o świecie] myśli się jako o najwyższych [istotach] zgodnie z **transc[endentalnym] idealizmem**, według którego możliwość przedmiotów poprzedza przedstawienia jako elementy poznania i to, co podmiotowe (zgodnie z pojęciem S p i n o z y) ogląda się w Bogu, [ideę]

<sup>18</sup> Łac. „najwyższy byt” i „istota wszystkich istot”

<sup>19</sup> Łac. „konkretny przypadek”

<sup>20</sup> J. L. von Heß (1756–1823) – studiował w Królewcu medycynę; Chr. J. Kraus (1753–1807) – uczeń i przyjaciel Kanta, profesor filozofii praktycznej i prawa w Królewcu; J. Schultz (1739–1805) – profesor matematyki, nadworny kaznodzieja, jeden z najbardziej znanych komentatorów filozofii Kanta; K. L. Poerschke (1751–1812) – nadzwyczajny profesor poezji na uniwersytecie w Królewcu.

którą rozum sam sobie tworzy. Tak więc zadanie brzmi: po pierwsze, czym jest Bóg (co rozumie się pod tym pojęciem)[?] Drugie pytanie: czy Bóg jest? (ponieważ nie da się pomyśleć [wielu] Bogów bez sprzeczności, albowiem całość danych obiektów, przedstawianych jako jedna całość, nie dopuszcza żadnej liczby mnogiej, i jeśli Bogu oddawana jest cześć oraz gdy przestrzegane jest jego prawo, wówczas wspomniana wielość odnosiłaby się do idoli).

W umyśle [*Gemüth*] (*mens*) każdego człowieka istnieje [*existirt*] imperatyw kategoryczny, w którym (nie [w] *anima*<sup>21</sup>) surowe przykazanie o b o w i ą z k u [wobec tego, kto je] przekracza, odrzucenie (bycie niegodnym szczęścia) i, jeśli abstrahować się od zjawiska zmysłowego, nie tylko odmowa tej godności, ale i samego tego [człowieka,] który przekracza [owo przykazanie] potępia nieuchronnym osądem (*dictamen rationis*)<sup>22</sup>. – Usprawiedliwia albo potępia nie rozum techniczno-praktyczny, ale moralno-praktyczny.

XXI 14

Przyroda obchodzi się z człowiekiem despotycznie. Ludzie zwalczają się nawzajem niczym wilki. Rośliny i zwierzęta rosną i rozmnażają się, wzajemnie się dławiąc. Przyroda nie dba [o nie] z troską i zapobiegliwością, jakiej potrzebują. Wojny niszczą to, co długo tworzono w kunsztownym działaniu [to,] co było przedmiotem troski.

Bogiem jest istota, będąca pierwotnie prawodawcza, zarówno dla przyrody, jak i dla wolności. – Nie tylko najwyższa istota, ale także najwyższy intelekt[,] dobro (pod względem świętości)[.] *Ens summum, summa intelligentia, summum bonum*. – Sama tylko jej idea jest równocześnie dowodem jej istnienia.

Wśród wszystkich właściwości, przysługujących istocie myślącej, pierwsza [polega na] świadomości samego siebie jak o s o b y; zgodnie z tą właściwością jestem podmiotem, według transcendentального idealizmu, *a priori* sam konstytuuję się w charakterze obiektu, nie jak dany w zjawisku, w p r z e j - ś c i u o d m e t a f i z y c z n y c h p o d [ s t a w ] p [ r z y r o d o z n a w s t w a ] do fizyki, ale jako istota, która sama jest swoim fundatorem i twórcą, zgodnie z właściwością [przysługującą] osobowości. Tym [właśnie] j e s t e m . – Ja, jako człowiek, jestem dla siebie obiektem zmysłów w przestrzeni i czasie, a równocześnie [jestem dla siebie] obiektem intelektu. – J e s t e m o s o b ą : a więc moralną istotą, która dysponuje prawami<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Łac. „dusza”.

<sup>22</sup> Łac. „osąd rozumu”.

<sup>23</sup> Cały akapit ujęto w ostre nawiasy.

Intelekt [*Verstand*] (*Mens*) jest zdolnością decydowania bezpośrednio, niezależnie od przedstawień zmysłowych i może być przypisany Bogu. Rozum, który wydaje sądy jedynie za pośrednictwem wnioskowań, nie jest pierwotny, ale wtórny [*abgeleitet*] –

[N]ie zasada życzliwości, ukierunkowana na szczęście [*Gluckseeligkeit*], ale [zasada] prawa, nakazuje w sposób kategoryczny.

O dopuszczalnym kręgu następowania ekstremów sił

Może istnieć ciało, które pod względem jakości jest *ens simplex*<sup>24</sup>, np. siarka, w przeciwieństwie do produktu jej spalania, kwasu wiotriolowego, który jest związkami [*Compositum*], jak kwas wiotriolowy.

Ten, kto jest zobowiązany, znajduje się poza mną, a mianowicie jako rozumny podmiot, który, jednakże, należy do świata. Świat jest ogółem obiektów zmysłów, zarówno [zmysłów] zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

Idealizm transcendentálny jest takim sposobem myślenia, który pozwala połączyć pojęcia, jako elementy poznania, w jedną całość jako system możliwości syntetycznego poznania *a priori* z pojęć[.]

XXI 15

Najpierw moralno-praktyczny: potem techniczno-praktyczny rozum. Bóg i świat.

Idealizm transc[endentálny] tego, czego nasz rozum jest samodzielnym stwórcą. Spinoza – Wszystko oglądać [*anzuschauen*] w Bogu. Imperatyw kategoryczny. Poznanie moich obowiązków jako boskich (wyrażonych zgodnie z imperatywem kategorycznym) przykazań.

Idealizm transc[endentálny] [-] dyktować rozumowi syntetyczne twierdzenia *a priori* z pojęć (taki jest imperatyw kategoryczny). (*dictamen rationis*) nie to, co myślimy, ale to, co powinniśmy czynić.

Przejście od metafizycznych p[odstaw] p[rzyrodznawstwa] do fizyki zachodzi zgodnie z zasadami *a priori*, a mianowicie [przejście] do możliwości doświadczenia, które jest absolutną jednością, a nie zebraniem (*compilatio*) a gregatem i [który] może zostać połączony ze spostrzeżeń (*observatio et experimentum*)[.] zakładając formalną całość możliwego doświadczenia jako jedności.

---

<sup>24</sup> Łac. „byt prosty”.

Rozum z projektami swoich form (*forma dat esse rei*<sup>25</sup>) kroczy przodem, ponieważ tylko on jeden niesie ze sobą konieczność. Spinoza. Elementy poznania i momenty określenia podmiotu za ich pomocą. (Wszystko oglądać w Bogu).

Nie można udowodnić egzystencji Boga, ale trzeba postępować wedle zasady takiej idei i przyjmować obowiązki jako boskie nakazy.

Pojęcie Boga jest pojęciem zobowiązującego podmiotu poza mną [dalszy fragment nieczytelny]

[zbiór I, karta II, strona 1]

XXI 16

2

Bóg  
i  
świat  
Wprowadzenie

I.

System poznania, który formalnie poprzedza doświadczenie (a więc *a priori*) oraz zawiera warunki możliwości doświadczenia w ogóle, dzieli się na dwa główne pnie: na przyrodę i na wolność, z których każdy powinien być rozpatrzony teoretycznie i praktycznie, a rezultat wynika z techniczno-praktycznego albo moralno-praktycznego rozumu i jego zasad

[ skłonność i obyczaj ]  
[ Instynkt – – intelekt ]

II

To nie pojęcie wolności stanowi fundament, na którym może zostać ugruntowane pojęcie prawa i pojęcie obowiązku, ale odwrotnie, pojęcie obowiązku zawiera podstawę możliwości pojęcia wolności, która jest postulowana przez imperatyw kategoryczny. – Zasada zjednoczenia związków przyczynowych

---

<sup>25</sup> Łac. „forma udziela rzeczy istnienia”

w świecie z wolnością jest zgoła niemożliwa: byłby to bowiem skutek bez przyczyny.

Jeśli coś p o w i n i e m czynić, to muszę też m ó c [to uczynić], powinienem również mieć możliwość wykonania tego, co nieodzownie mnie obliuguje [jako obowiązek].

Właściwość istoty rozumnej [by] posiadać wolność woli w ogóle (niezależność od naturalnych pobudzeń) nie może zostać udowodniona bezpośrednio jako zasada przyczynowa, ale tylko pośrednio przez skutki, o ile mianowicie zawiera ona podstawę możliwości imperatywu kategorycznego[.]

### III

Istotą, dla której wszystkie obowiązki człowieka są zarazem jego przykazaniami, jest Bóg. Powinien on być wszechmocny [*es muß alles können*], ponieważ pragnie zarazem tego, czego wymaga obowiązek. Pod względem potęgi jest on najwyższą istotą, a jako istota, która dysponuje prawami, [jest] żywym Bogiem[,] co do jakości [jest] o s o b ą . Jest jeden jedyny Bóg, tak jak przedmiot jego potęgi, który mu podlega – jeden świat.

XXI 17

### IV

Wszystkie te pojęcia analitycznie zawierają się w utworzonej przez nas samych idei najwyższej istoty, jednakże zadanie filozofii transcendentальной wciąż jeszcze pozostaje nierozwiązane: czy j e s t B ó g ?

## V Kosmoteologia

Istnieje [*ist*] przedmiot moralno-praktycznego rozumu, który zawiera zasadę wszystkich obowiązków człowieka »jako boskich przykazań«, [podmiot] który nie pozwala jednak przyjąć istnienia szczególnej substancji poza człowiekiem.

### VI

Kosmoteologia. Idea jedności połączenia oglądu z pojęciami według Spinozy[.]

[na górnym marginesie]

Filoz[ofia] transc[endentalna] jest zasadą synte[tycznego] pozn[ania] *a priori* z pojęć.

1) Przejście od metafizycznych pod[staw] p[rzyrodoznawstwa] do fizyki. 2) Przejście od fizyki do filoz[ofii] transc[endentalne]. 3) Przejście od filoz[ofii] transc[endentalne] do systemu pomiędzy przyrodą i wolnością. 4) Wniosek o powszechnym związku sił żywych wszystkich rzeczy we wzajemnym stosunku Boga i świata.

[na prawym marginesie]

Filozofia metafizyczna i metafizyka

Matematyka i fizyka

Przestrzeń i czas

Bóg i świat: istoty nadzmysłowe i zmysłowo postrzegane w całości [All] rzeczy (*universum*), przedstawione w syntetycznym stosunku systemu do siebie[.]

XXI 18

Przestrzeń nie jest i s t o t ą [ *W e s e n* ], tak jak i czas, ale tylko formą oglądu, niczym oprócz p o d m i o t o w e j formy oglądu.

Nie atomistyka (filozofia korpuskularna *atomi ac inane*<sup>26</sup>). – W wypełnionej przestrzeni, przenikając ją jednakże dzięki ruchowi, częściowo progresywnie, częściowo oscylacyjnie.

Nie istnieją doświadczenia, ale wyłącznie doświadczenie i to, czego ono uczy (co zakłada *a priori* jego formę). Jednak [istnieje] wiele spostrzeżeń, które związane są z doświadczeniem za pośrednictwem obserwacji i eksperymentu. *Hippoctares*<sup>27</sup>

1) Metaf[izyka], 2) Filoz[ofia] transc[endentalna], 3) Fizyka, 4) Dynamika ogólna, która [rozpatruje] prawa sił poruszających w ich współzależności w p u s t e j przestrzeni.

[czternaście wierszy niżej]

Żywa istota cielesna jest ożywiona (*animal*)<sup>28</sup>[.] Jeśli jest ona osobą, to jest ona istotą ludzką.

---

<sup>26</sup> Łac. „atomy i próżnia”.

<sup>27</sup> Imię Hipokratesa występuje w rękopisie kilkakrotnie, w kontekście symbolicznego Kantowskiego podziału na „medyka”, „fizyka”, „chirurga” i „dietetyka”, z których każdy używa innej metody oddziaływania na człowieka, wynikającej z odmiennego rozumienia jego natury.

<sup>28</sup> Polski przekład nie jest w stanie oddać różnicy pomiędzy *lebendig* (żywy) i *beseelt* (ożywiony).

[z prawej strony od IV i V]

Najwyższa zasada systemu czystego rozumu w fil[ozofii] transc[endentальной] jako wzajemny stosunek idei Boga i świata. Nie w ten sposób, że światem jest Bóg, albo że Bóg jest istotą w świecie (dusza świata): ale zjawiska przyczynowości znajdują się w przestrzeni i czasie etc.

Niematerialna i rozumna zasada jako substancja jest duchem (*mens*).

Zwierzę.

Przyroda *d z i a ł a* (*agit*). Człowiek *c z y n i* (*facit*)<sup>29</sup>. Działający ze świadomością celu rozumny podmiot *w y k o n u j e* (*operatur*). Rozumna, nie wystawiona na uczucia przyczyna *k i e r u j e* (*dirigit*).

Bóg i świat. – Wolność i przyroda. – Przyroda wraz z osobowością albo *natura bruta*<sup>30</sup> w przeciwieństwie do [istoty] rozumnej [*Intelligenten*][.]

Poznanie za pomocą rozumu[,], prawa rozumu[,], człowiek jako osoba albo jako obiekt zmysłów[.]

Wytwory [*Producte*] przyrody znajdują się w przestrzeni i czasie, wytwory wolności podlegają prawom moralno-praktycz[nego] roz[umu] (*dictamina rationis practicae*)[.]

[między wierszami głównego tekstu i pod nimi]

Newtonowskie siły pociągania przez pustą przestrzeń. W jaki sposób spostrzega się samą pustą przestrzeń, przecież siły nie mogą istnieć same w sobie bez fizycznej rzeczywistości.

XXI 19

Istnieje [*ist*] Bóg, nie jako dusza świata w przyrodzie, ale jako osobowa zasada ludzkiego rozumu (*ens summum, summa intelligentia, summum bonum*), która jako idea istoty świętej łączy całkowitą wolność z prawem obowiązku w kategoriowym imperatywie obowiązku; nie po prostu techniczno-praktyczny ale i moralno-praktyczny rozum. Bóg i świat spotykają się ze sobą w idei, jako syntetyczna jedność filoz[ofii] transc[endentальной].

[słowo nieczytelne] i empiryczna osobowość [*altos videt sub pedibus nimbos et rauca tonitrua calcat*<sup>31</sup>]

<sup>29</sup> Przeciwstawienie „wirken” i „tun”.

<sup>30</sup> Łac. „przyroda nierozumna”.

<sup>31</sup> Łac. „pod stopami widzi wysokie obłoki i deptce huczące grzmoty”. Kant cytuje niedokładnie, fraza „sub pedibus nimbos et rauca tonitrua calcat” pochodzi z dzieła Klaudiusza Klaudian [Claudius Claudianus, *Panegyricus dictus Manlio Theodoro consuli*, w. 210 [w:] Claudian, Vol. 1. Claudianus, Claudius. Maurice Platnaeur. William Heinemann; G.P. Putnam's Sons. London; New York. 1922. Keyboarding] – informację tę zawdzięczam dr Barbarze Bibik.

Bóg nie jest duszą świata.

Spinozy pojęcie o Bogu i człowieku, zgodnie z którym filozof ogląda wszystkie rzeczy w Bogu, jest marzycielskie (*conceptus fanaticus*<sup>32</sup>)[.]

[zbiór I, karta II, strona 2]

## K o s m o t e o l o g i a

Bóg i świat. System filozofii transcendentalnej techniczno-teoretycznego i moralno-praktycznego rozumu[.]

Pojęcie Boga to pojęcie pewnej istoty [rozumianej] jako najwyższa przyczyna istot [w] świecie [*Weltwesen*] i jako osoba. O ile nie da się bezpośrednio udowodnić możliwej wolności pewnej istoty w świecie, o tyle wychodząc od pojęcia Boga, jeśli się je przyjmie, byłoby to możliwe do zrealizowania[.]

### I

## B ó g

Imperatyw kategoryczny prowadzi przede wszystkim do pojęcia wolności, [istnienia] której, poza samą tylko właściwością istoty rozumnej, nie mogli-  
XXI 20 byśmy nawet podejrzewać. Te przykazania są boskie (*praecepta inviolabilia*<sup>33</sup>), tj. nie dopuszczają żadnego ustępstwa, a ich naruszenie pociąga za sobą potępienie płynące z własnego rozumu człowieka, i sformułowane w taki sposób, jak gdyby [wygłaszała je] władza moralna, zdolna je wyegzekwować.

Najwyższy stopień postępu w systemie czystego rozumu

## B ó g i świat

Całość nadzmysłowych i całość zmysłowo-postrzeganych przedmiotów, przedstawionych we wzajemnym logicznym i realnym stosunku\*.

---

\* Stosunek logiczny to stosunek równości i różnicy; stosunek realny to stosunek działania i przeciwdziałania w odniesieniu do przyczynowości podmiotów.

<sup>32</sup> Łac. „fanatyczne pojęcie”.

<sup>33</sup> Łac. „niedające się uchylić zalecenia”.



Te przedstawienia są nie tylko pojęciami, ale równocześnie są ideami, które dostarczają materiału do syntetycznych praw *a priori* z pojęć i w ten sposób nie tylko wynikają z metafizyki i uzasadniają filozofię transcendentálną[.]

Każda z nich obejmuje maksimum i każda może być wyłącznie jedyna.  
»Jest jeden Bóg i jeden świat«.

a

Ten pierwszy przedmiot [tj. Bóg] wznosi się nad rzeczami [*über Dinge als Sachen*] dzięki osobowości, a zatem dzięki wzniosłej jakości wolności [ , by] samemu być pierwotną przyczyną, której właściwość i możliwość nie może być bezpośrednio udowodniona ani objaśniona, jednak pośrednio w pełni [*vollgültig*] potwierdza swoją realność przez niezaprzeczone zmuszanie [*Dictate*] rozumu w imperatywie kategorycznym.

Zasada poznania wszystkich ludzkich obowiązków jako (*tanquam*) powszechnie obowiązujących przykazań, tj. w jakości najwyższego, świętego i sprawującego władzę prawodawcy, podnosi pomyślany [przez nas] podmiot do rangi jedynej panującej istoty: tj. z idei Boga, którą możemy sobie pomyśleć, nie da się co prawda wyprowadzić egzystencji takiej istoty, albo, z takim samym naciskiem jak gdyby [istnienie] takiej (*dictamen rationis*) [istoty] w substancji związane było z naszą istotą, dojść do takiego samego wniosku.

[zbiór I, karta II, strona 3]

[...] i kosmoteologiczne twierdzenie: »Bóg jest« w stosunku moralno-praktycznym należy czcić i traktować je tak, jak gdyby zostało ono wypowiedziane o istocie najwyższej, chociaż w techniczno-praktycznym względzie nie ma na to żadnego dowodu, a wiara w zjawisko takiej istoty albo nawet tylko pragnienie, by do niego doszło, byłoby marzycielskim samooszustwem, polegającym na przyjmowaniu idei za spostrzeżenie[.]

XXI 21

W ogóle nie można powiedzieć: »nie ma bogów; nie ma światów«, ale raczej: w rozumie [zawarty] »jest jeden świat i jest jeden Bóg« jako praktycznie-determinująca zasada.

Faktem moralno-praktycznego rozumu jest imperatyw kategoryczny, który nakazuje wolność pod prawami przyrody i przez który sama wolność przedstawia zasadę jej własnej możliwości, a tym nakazującym podmiotem jest Bóg[.]

Ta nakazująca istota nie przedstawia się, poza człowiekiem, jako różna od niego substancja, odpowiednik świata, jako ogółu wszystkich istot dających się spostrzec zmysłami (ich uniwersum [*All*]), jako przeciwieństwo w przestrzeni i czasie, jako absolutna jedność *a priori* przedstawiona w czystym oglądzie, a świat jako absolutna jedność, tak jak Bóg jako nadzmysłowa zasada, którego różnorodność daje się *a priori* pomyśleć jako zjednoczona przez rozum. – Te dwa ideały mają praktyczną realność[.]

Istotą, obejmującą całość wszystkich możliwych przedmiotów zmysłów, jest świat [Istotą, w odniesieniu do której wszystkie ludzkie obowiązki są jednocześnie jej przykazaniami, jest Bóg][.]

Bóg i świat są ideami moralno-praktycznego i techniczno-praktycznego, opierającego się na zmysłowym przedstawieniu rozumu; z czego pierwsza zawiera w sobie predykat osobowości, druga [brak tekstu], obie zaś wzięte razem i odniesione do siebie w jednej zasadzie [i] w jednym systemie, nie są substancjami poza moimi myślami, ale myślenie, za pomocą którego my sami tworzymy sobie przedmioty za pomocą syntetycznego poznania *a priori* z pojęć oraz, subiektywnie, jesteśmy samodzielnymi twórcami dających się pomyśleć przedmiotów.

XXI 22

Siły poruszające, które są zasadami kazualnymi, zawierają przedstawienia Boga, świata i mojego podmiotu, oglądu i uczucia [*Gefühls*] jako sił poruszających w świecie, oba zjednoczone w jednym pojęciu[.] ogląd przyrody w przestrzeni i czasie, uczucie i spontaniczność związku obu w jednym systemie techniczno- i moralno-praktycznego rozumu za pomocą wolności (spontaniczność i receptywność, obie połączone w jednym systemie). Bóg, świat i Ja, który oba obiekty łączę w jednym podmiocie. – Ogląd, uczucie [*Gefühl*] i władza pożądania. – Bóg, świat (obydwa poza mną) i rozumny podmiot, który łączy je oba za pośrednictwem wolności (nie substancja) – – – idealizm transcendentálny Spinozy, rozpatrywany dosłownie, transcendentny, tj. stanowi obiekt bez pojęcia: przedstawiać to, co subiektywne jako obiektywne[.]

[u góry, na prawym marginesie]

Bóg i świat nie stanowią, zgodnie z ich ideą, w analitycznej jedności (identycznie) dwóch jednorodnych istot, ale mogłyby zostać pomyślane w syntetycznej jedności, zgodnie z zasadami filozofii tran[scendentálnej]. W jaki jednak sposób ich związek uzyskuje realność?

Uniwersum [*All*] rzeczy, uniwersum, zawiera Boga i świat. **Świat** oznacza całość istot postrzeganych zmysłowo.

[piętnaście wierszy niżej]

Otóż, zachodzi tu stosunek dwóch różnorodnych przedmiotów, a mianowicie stosunek działających przyczyn (*nexus causalis*), nie jest on jednak obiektywny, ale subiektywny (znajduje się nie w rzeczach, ale w myślącym podmiocie), jeśli myślany jest uniwersum [*All*] istot: dobro najwyższe (pierwotne i pochodne)[.]

Dwie zasady: zasada moralno-praktycznego [rozum] wraz z zasadą techniczno-teoretycznego rozumu (do którego należy także matematyka) razem wytwarzają pełną jedność.

Poznanie wszystkich obowiązków człowieka jako boskich, a więc nie [poznanie] *substancji*.

[na dolnym marginesie]

Bóg jest podmiotem kategorycznych imperatywów obowiązków i dlatego nazywa się je boskimi przykazaniami.

Podział na Boga i świat nie jest analityczny (logiczny), ale syntetyczny, tj. [dokonany] za pomocą realnego przeciwstawienia.

Trzy zasady: Bóg, świat i pojęcie łączącego je podmiotu, który wnosi w te pojęcia syntetyczną jedność (*a priori*), przy czym rozum sam tworzy tę transcendentalną jedność. *Aenesidemus*. – B ó g, ś w i a t i J a, B ó g, ś w i a t i l u d z k i d u c h j a k o t o, c o ł ą c z y t e n p i e r w s z y, m o r a l n o - p r a k t y c z n y r o z u m z j e g o i m p e r a t y w [ e m ] k a t e g o r [ y c z n y m ] .

Myślący [*intelligente*] podmiot, który uzasadnia związek Boga ze światem zgodnie z zasadą.

Najwyższa przyroda

Najwyższa wolność

Najwyższe dobro

[                      Błogość [*Seeligkeit*]                      ]  
[                      Szczęście [*Glückseelikeit*]                      ]

1. Pytanie: czy istnieje [*ist*] Bóg? Nie można udowodnić [istnienia] takiego obiektu myślenia jako substancji poza podmiotem: ale idea [*Gedanke*]<sup>34</sup>

<sup>34</sup> Ostatnie słowo usunięte.

[zbiór I, karta II, strona 2 (margines)]

Uczucie [*Gefühl*] jest tym, co czysto subiektywne w zmysłowym przedstawieniu.

Najwyższym stanowiskiem filozofii transcendentальной jest syntetyczne zjednoczenie Boga i świata pod jedną zasadą.

### Przyroda i wolność

Różnica między z a s a d a m i i p r a w a m i techniczno-praktycznego albo moralno-praktycznego rozumu[.]

Pojęcie wolności wypływa z kategorycznego imperatywu obowiązku. *Sic volo sic iubeo stet pro ratione voluntas*

Możliwość takiej właściwości jak wolność w filozofii transcendentальной nie wypływa analitycznie, ale syntetycznie, a jest nią jej prawo[.]

Mysłący podmiot także tworzy sobie pewien świat jako przedmiot możliwego doświadczenia w przestrzeni i czasie[.] Ten przedmiot jest tylko jednym światem. – W tym świecie umieszczone zostały siły poruszające, np. przyciągania i odpychania, bez których nie byłoby żadnych spostrzeżeń; ale tylko formalne [...]

XXI 24 Świat jest ogółem (*complexus*) rzeczy w jednej przestrzeni i w jednym czasie, przy czym obydwie [formy oglądu] nie są niczym obiektywnie danym w zjawisku. Bóg jest pojęciem rozumowym wolności, o ile leży w nim zasada połączenia różnorodności, która jedynie przysługuje o s o b i e. Pojęcie w o l n o ś c i, które ujawnia się w pojęciu obowiązku, jest nie tylko pojęciem człowieka w świecie, ale także Boga. – Odnośnie do świata – t e c h n i c z n o -praktyczne, [natomiast] odnośnie do Boga – m o r a l n o -praktyczne pojęcie.

[Wielu] B o g ó w nie istnieje [*es giebt*], tak samo jak nie istnieje [wiele] ś w i a t ó w, ale [istnieje] j e d e n B ó g i j e d e n ś w i a t. K o s m o l [ o g i a ] transc[endentálna]: oraz t e o l o g i a transc[endentálna] (kosmoteologia). Nie najwyższa istota (*ens summum*), ale istota wszystkich istot (*ens entium*).

Uniwersum [*All*] wszystkich rzeczy (*omnitude*) nie prezentuje się mimo to jako pewna całość zjednoczonych przedmiotów (dystrybutywnie albo kolektywne: a zatem [jako] l o g i c z n a albo r e a l n a jedność)[.] W oglądzie (przestrzeń i czas) jako zjawisko (matematycznie) [tekst urywa się]

Analogia [zachodząca pomiędzy] przyciąganiem i światłem, gdzie wzrok poprzedza światło i jeśli to pierwsze nie oddziałuje w przestrzeni, to zarazem

nie ma i tego drugiego. Świecenie w pustej przestrzeni. Podwójne pojęcie odbicia [*Reflexionbegriff*].

Wzrok jest, odpychająco, niejako dotykaniem [...]

[zbiór I, karta II, strona 4]

Bóg, świat i świadomość mojego istnienia [*Existenz*] w świecie  
w przestrzeni i czasie.

Pierwsze jest noumenem, drugie jest fenomenem, trzecie jest przyczynowością  
samookreślenie podmiotu względem świadomości  
własnej osobowości, tj. wolności  
w stosunku do uniwersum [*All*] istot  
w ogóle.

I

XXI 25

Jest Bóg

Jest w mnie istota, która, różniąc się od mnie, pozostaje w przyczynowych [*causal*] relacjach oddziaływania (*nexus effectivus*) na mnie (*agit, facit, operatur*), która, będąc sama wolna, niezależna od praw przyrody w przestrzeni i czasie, wewnątrznie kieruje (usprawiedliwia albo osądza), natomiast ja, człowiek, sam jestem tą istotą, ona zaś nie jest substancją poza mną i, co jest najbardziej zadziwiające, przyczynowość jest przeciw określeniem do działania w wolności (jednak nie, jako konieczność przyrody)[.]

Ta niewytłumaczona wewnętrzna właściwość odsłania się za pośrednictwem pewnego faktu [*Factum*], [mianowicie za pośrednictwem] kategorycznego imperatywu obowiązku (*nexus finalis*<sup>35</sup>) [.] Bóg; *effectivus*[,] świat, może on być twierdzący albo przeczący (nakaz i zakaz)\*. Duch człowieka (*mens*) podlega przymusowi, który możliwy jest tylko za pośrednictwem wolności [.]

---

\* Tak, jak występuje w Dekalogu.

\*\* Pośredni jest sposób dowodzenia, albo sprawdzenia, jeśli rezultat tego, co ma zostać dowiedzione, zostaje na tej podstawie wywnioskowany apodyktycznie. [Przypis nie ma swojego odpowiednika w tekście głównym]

<sup>35</sup> Łac. „celowość”.

Jeśli jednak [spróbujemy] bezpośrednio osądzić zasadę samoistności [*Selbsttätigkeit*], to prawo samoistności [wypływające] z wolności okaże się całkowicie niemożliwe do pomyślenia, ponieważ każdy akt działania takiego rodzaju byłby pozbawiony przyczyny. Dlatego często występowało przeciwko niemu. Jednakże pośrednio można i należy [uznać samoistność wolności] jako skutek [*zu Folge*] imperatywu kategorycznego, który niezaprzeczalnie jest prawdziwy[,] trzeba się mu podporządkować i wszystkie obowiązki człowieka traktować jako boskie przykazania.

W o l n o ś ć samowoli [*Willkühr*] jest faktem, którego nie wolno przypisywać takiemu obiektowi jak istota naturalna, ale który jednak stanowi zasadę przyczynowości w świecie, zaś skutek bez przyczyny, jak wydaje się, pozostaje zawarty już w jej pojęciu. Co nakazuje w sposób apodyktyczny jako osoba (imperatyw kateg[oryczny]), a zatem jako Bóg, a zatem tak s a m o j a k o s o b a [tekst urywa się]

[...]

[na lewym marginesie]

Boskie są wszystkie żądania [*Aussprüche*] moralno-praktycznego rozumu (*dictamina sacrosancta*), ponieważ zawierają imperatyw moralny (kategoryczny) i właśnie – jedynie – dzięki temu dowodzą także realności wolności. Ale nie ma Boga substancjalnego [*im Substanz*], którego istnienie należałoby udowadniać.

Wolność podlegająca prawom, które rozum sam sobie przepisuje: imperatyw kategoryczny w filozofii transc[endentalnej][.]

Przejście od metafiz[ycznych]: pod[staw] do filoz[ofii] transc[endentalnej][.]

Pojęcie jest iluzoryczne [*schwärmerisch*] jeśli to, co znajduje się wewnątrz człowieka, przedstawia jako coś znajdującego się poza nim, i gdy to, co jest jego stworzonym w myślach dziełem, bierze się za rzecz w sobie (*substancję*).

*Principia sunt dictamina rationis propriae: leges communes.*

[zbiór I, karta III, strona 1]

XXI 27

3

System filozofii transcendentalnej  
w trzech rozdziałach

B ó g, ś w i a t, uniwersum i ja sam[, ] c z ł o w i e k jako istota moralna

Bóg, świat i mieszkaniec świata[, ] człowiek w świecie.

Bóg, świat i ten, który myśli oba we wzajemnym realnym stosunku, podmiot jako rozumna istota w świecie.

*medius terminus (copula)*<sup>36</sup> w sądzie, w tym przypadku formułujący sąd podmiot (myśląca istota w świecie, człowiek, w świecie.) *Subiect, Praedicat, Copula*<sup>37</sup>.

I

B ó g

§ 1

Pojęcie takiej istoty nie jest pojęciem substancji, tj. rzeczy, która istnieje [*existire*] niezależnie od mojego myślenia, ale ideą (stworzoną przez nas samych), rzeczą pomyślaną, *ens rationis* rozumu konstruującego samego siebie w rzecz pomyślaną, [rozumu] który, według zasad filozofii transc[endentальной], ustanawia syntetyczne twierdzenia *a priori*, a także [jest] ideałem, w odniesieniu do którego pytanie o to, czy istnieje taki przedmiot, nie istnieje i nie można go stawiać, ponieważ pojęcie to jest transcendentne.

[...]

§ 3

Wskutek tej zasady wszystkie obowiązki człowieka mogą być wypowiedziane zarazem jako boskie przykazania, a mianowicie zgodnie z [zawartym] w niej formalnym [elementem], choćby nawet nie przyznawało się istnie-

XXI 28

<sup>36</sup> Łac. „termin średni”.<sup>37</sup> Łac. „podmiot, predykat, łącznik”.

nia takiej określającej rozum przyczynie jako substancji, zaś z praktycznego punktu widzenia jest zupełnie wszystko jedno, czy boskość nakazu opiera się na ludzkim rozumie, czy też na takiej [tj. boskiej] osobie, ponieważ różnica leży raczej we frazeologii, aniżeli w teorii rozszerzającej poznanie\*.

## § 4

Krytyka czystego rozumu rozpada się na filozofię i matematykę.

Ta pierwsza [dzieli się] znowu na metafizykę i filozofię transcendentalną.

Ta ostatnia zaś – na [filozofię transcendentalną] idei teoretycznego i [filozofię transcendentalną] idei praktycznego rozumu. – Przyroda i wolność.

Ja: człowiek. *Phaenomenon*, *Noumenon*. Przedmiot w zjawisku i rzecz w sobie.

[Uniwersum [*All*] istot, rozpatrywane analitycznie albo syntetycznie (*omnia, aut universum*)]

Obiektami myślenia są: a) istota [*ein Wesen*] b) rzecz, c) osoba. –

Jak jest możliwe pojęcie wolności? Jedynie za pośrednictwem imperatywu obowiązku, który nakazuje w sposób kategoryczny[.]

Bóg, stosownie do [przysługujących mu] sił, w potrójnej osobie, a nie w trzech osobach, co byłoby politeizmem.

Żadna substancja w świecie [*Weltstoff*] nie może ani powstać, ani zniknąć[.]

Do czego zmusza nas idea Boga? Żadne pojęcie oparte na doświadczeniu; żadna metafaz[yka]. – To, co pojęcie to *a priori* oferuje jest fil[ozofią] transc[endentalną][.]

Pojęcie obowiązku. Ono jednak zakłada pojęcie przyczynowości wolności, której możliwość nie daje się wyjaśnić, ale opiera się na możliwości imper[atywu] kateg[orycznego].

Bóg, świat i człowiek jako osoba, tj. jako istota, która jednoczy te pojęcia.

Idee są stworzonymi przez nas samych subiektywnymi zasadami zdolności myślenia: nie są wymysłami, ale [czymś] dającym się pomyśleć[.]

Bóg nie jest duszą świata[.]

To, co jednoczy (*mens univ[er]sum*), a nie *mundus*, a ma osobowość.

*Pluralitas Mundorum* ale *Unitas Universi*

---

\* Wyrażenie 'jako boskie przykazania' można tu [uważać za równoznaczne] z *tanquam* (jakby) albo *ceu* (jako niewątpliwie [tekst się urywa])



[...]

Czy są myśli wcześniejsze od tego, co myśli? Czy jest światło wcześniejsze od tego, co widzi? Przyciąganie[.]

Czy istnieje potrójny albo poczwórny rodzaj niematerialności. *Spiritus (Animantis) Animae et Mentis (Dido)*

[zbiór I, karta III, strona 2]

[...]

## § 6

XXI 30

To, co może zostać pomyślane, ale nie może być dane w spostrzeżeniu (*co-gitabile, non dabile*), jest po prostu i d e ą , a jeśli dotyczy ono pewnego maksimum, wówczas jest i d e ą i e m. Najwyższym ideałem jako osobą (który może być tylko j e d e n ) jest B ó g [.]

## § 7

Ś w i a t (o którym myśli się [*gedacht*] w sposób substancjalny, nazywany jest również przyrodą) oznacza całość przedmiotów zmysłów (*universum, universitas rerum*). Przedmioty te, w przeciwieństwie do osób, są rzeczami.

Może więc istnieć tylko jeden świat we wskazanym sensie, ponieważ wszechświat [*All*] jest tylko jeden, a wielość światów (*pluralitas mundi*) oznacza jedynie wielość systemów, których może być niezmiernie dużo, przy całej różnorodności ich form i realnych współzależności (ich skutków w przestrzeni i czasie). – – Bóg nie jest m i e s z k a n i e m ś w i a t a , ale jego g o s p o d a r z e m [*Inhaber*]. Gdyby zachodził ten pierwszy przypadek [, wtedy] (jako istota zmysłowa) byłby on duszą świata i należałby do p r z y - r o d y .

## § 8

Jednakże w tym stosunku musi być jakiś czynnik pośredniczący, łączący oba [składniki] w absolutną jedność, a tym [czynnikiem] jest c z ł o w i e k , który jako istota naturalna, a zarazem osobowość, ma [wszystko] ażeby związać zasadę zmysłową z zasadą nadzmysłową[.]

XXI 31

§ 9

[...] *Cosmotheoros*<sup>38</sup>, który sam *a priori* tworzy elementy poznania świata, z których buduje w idei obraz świata, będąc równocześnie jego mieszkańcem [...]

[zbiór I, karta III, strona 3]

XXI 32

Najwyższy punkt

filozofii transcendentnej

Bóg, świat i (człowiek) istota myśląca w świecie

I

Bóg

§ 1

Jeśli nawet Bóg ma być w filozofii rozpatrywany jako rzecz dająca się pomyśleć [*Gedankending*] (*ens rationis*), to koniecznie trzeba ustanowić to [pojęcie] oraz wszystkie przypisywane mu predykaty czystego rozumu, które analitycznie wynikają z tej idei; niezależnie od tego, czy przyjmie się, czy też nie istnienie [*existire*] takiej substancji; w każdym razie zawarta w jej pojęciu idea osoby, która jednoczy w sobie zarówno najwyższą techniczno-praktyczną jak również moralno-praktyczną doskonałość i odpowiadającą jej przyczynowość, koniecznie powinna zostać ustanowiona i nie wolno jej pominąć. I jeśli „Mówi głupi w swoim sercu: »Nie ma Boga«”<sup>39</sup>, to może on na zawsze pozostać nie mądry [*unweise*], ale nie może nie znać [*unwissend*] tego pojęcia oraz tego, co jest w nim zawarte, jak w przypadku *Krytyki czystego rozumu*, obok której, zarówno w jej teoretycznym, jak i w praktycznym zastosowaniu, nie może przejść z obojętnością żaden filozof.

---

<sup>38</sup> Według E. Adikesa, termin „*Cosmotheoros*” Kant przejął od Chr. Huygensa, z tytułu niemieckiego tłumaczenia Wurzelbaua (drugie wyd. ukazało się w 1743 r.) jego pracy, opublikowanej w roku 1698, w języku łacińskim (*Cosmotcheoros oder weltbetrachtende Mutmaßungen...*).

<sup>39</sup> Ps 53, 2.

[...] Albowiem pojęcie albo idea Boga jest (1) ideą najwyższej istoty (*Ens summum*), (2) [ideą] najwyższej istoty myślącej [*Verstandeswesen*], tj. osoby (*Summa intelligentia*), (3) [ideą] prąródła wszystkiego, co może być bezwarunkowym celem (*summum bonum*), ideałem moralno-praktycznego rozumu i tym wszystkim, co może służyć mu za regułę[,] jest pierwowzorem (*archetypon*) i a r c h i t e k t e m świata, chociaż tylko w nieskończonym przybliżeniu. Oglądamy go jak gdyby w lustrze; nigdy twarzą w twarz[.]

Nie jest on duszą świata (*anima mundi*), nie jest duchem świata (*spiritus*, nie *demiurgos*) jako podrzędny budowniczy świata[.]

[...]

Bóg, świat i twórca świata (*architectus*)[.] Ten ostatni nie jest jednak *Demiurgos*, [tj.] mechanicznie działającą zasadą[.]

XXI 34

Człowiek jest sam dla siebie podmiotem i obiektem poznania. (Spinoza). Świat jest absolutny, jeden, tak jak przestrzeń i czas.

Zwierzęta mogą być stworzone przez Boga, ponieważ jest w nich co prawda *spiritus*, a także *anima (immaterialiale)*<sup>40</sup>, ale nie ma w nich *mens*<sup>41</sup> jak również wolnej woli.

Czy Bóg mógłby dać człowiekowi także dobrą wolę[?] Nie, on potrzebuje wolności[.]

[zbiór I, karta III, strona 4]

[...]

Newtonowskie przyciąganie [zachodzące] w pustej przestrzeni oraz wolność człowieka są pojęciami analogicznymi; stanowią one imperatywy kategoryczne, i d e e [.]

XXI 35

[...]

Nie ma żadnej aktywnej współzależności między Bogiem i światem

XXI 36

[...]

<sup>40</sup> Łac. „duch, dusza (niematerialna)”

<sup>41</sup> Łac. „umysł”

## § 3

Pierwsze pytanie, jakie tu powstaje [brzmi]: skąd uzyskujemy to pojęcie? Nie jest to pojęcie hipotetyczne [służące do tego], ażeby wesprzeć [za jego pomocą] inne twierdzenia, ale jest ono pomyślane jako samodzielne (absolutne), chociaż nie mówi się przez nie nic [na temat tego], czy jest taka istota. To pojęcie jest problematyczne – Problematyczna istota byłaby czymś całkowicie innym, jak na przykład materia ciepła, która za ledwie zapycha dziurę, żeby podtrzymać siebie i inne [istoty] za pomocą hipotez, na co nie wolno sobie pozwalać[.]

[...]

XXI 37 Bóg, świat i wolna wola rozumnej istoty w świecie. – Wszystkie [wymienione] są nieskończone[.]

Wolność zawarta [*liegt*] jest w imperatywie kategorycznym, a jej możliwość wykracza poza granice wszystkich podstaw objaśnienia [płynących] z przyrody[.] Dlatego wszystkie obowiązki człowieka, rozpatrywane są jako ponadludzkie, tj. jak boskie przykazania. Nie w taki sposób, jak gdyby trzeba było do tego zakładać [istnienie] szczególnej, wydającej prawa osoby, ale [w taki sposób, że] są one zawarte w moralno-praktycznym rozumie, a taki rozum znajduje się w człowieku; moralno-praktyczny rozum nakazuje t a k s a m o j a k jakaś osoba, kategorycznie, za pomocą imperatywu obowiązku.

Jednolitość [*Integrität*] nie jest przeciwieństwem wypaczenia (dziwactwa), ale utraty któregoś z członków; niezupełność zaś – pozbawieniem [go.]

Pytanie o to, czy Bóg nie mógłby dać człowiekowi lepszej woli, oznaczałoby tyle co zrobić tak, ażeby chciał on tego, czego nie chce. – To ostatnie zawiera pojęcie czasu, który odnosi się do fenomenów. Noumen zawierałby [natomiast]: czy zamiast tej woli [, którą człowiek ma] da się pomyśleć inna.

Czy także nieśmiertelność można *a priori* zaliczyć do właściwości, które należą do wolności? Tak: jeśli istniałby diabeł. Ponieważ on ma rozum, ale nie nieskończoność.

Przełożył Tomasz Kupś